

*Sygn. akt II Ca 1016/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 lutego 2014 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SR Radosław Florek (del.)

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w W.**  
przeciwko **S. D.**

**o zapłatę 17.827,43 zł**

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt I C 807/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego S. D. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 17.827,43 (siedemnaście tysięcy osiemset dwadzieścia siedem, 43/100) zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 sierpnia 2010 r.; zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5.255,69 zł tytułem kosztów procesu i nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 1.252,62 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2.092 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt *II Ca 1016/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 września 2013 roku, Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (poprzednio (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) przeciwko S. D. o zapłatę kwoty 17 827,43 zł, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał uiścić powodowej Spółce na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 1 252,62 zł tytułem części poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego T. J. za sporządzenie opinii sądowej z dnia 16 maja 2012 roku.

Opisane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

upoważnieni pracownicy strony powodowej wykonali kontrolę układów pomiarowych doprowadzających gaz do lokalu zajmowanego przez pozwanego, w wyniku której stwierdzono nieprawidłowości zakwalifikowane jako nielegalny pobór gazu. Na skutek przeprowadzonej kontroli przez pracowników strony powodowej, w dniu 17 lutego 2010 roku gazomierz o numerze fabrycznym (...) został zdemontowany ze stanem liczydła 14 467 metrów sześciennych, po przeprowadzonej przez pracowników powodowej Spółki kontroli prawidłowości pobierania paliwa gazowego przez pozwanego. Podczas tej kontroli stwierdzono, że na gazomierzu znajdują się ślady zadrapań po lewej stronie obudowy liczydła. Ponadto, mimo, że gazomierz został wyprodukowany w 2002 roku, to umieszczona na nim plomba legalizacyjna pochodziła z 2003 roku.

Przedmiotowy gazomierz został zamontowany w dniu 09 marca 2003 roku jako urządzenie nowe, sprawne technicznie, ze stanem liczydła o metrów sześciennych, w celu pomiaru gazu dostarczanego do budynku przy ulicy (...) w W..

Podczas kontroli przeprowadzonej w dniu 17 lutego 2010 roku kontrolerzy stwierdzili, że kocioł gazowy włączony był w całym zakresie pracy, a ze źródeł alternatywnych wskazali jedynie na nieczynny w chwili kontroli kominek.

Ujawniony w wyniku kontroli stan gazomierza uzasadniał podejrzenie nielegalnego poboru gazu i z tego względu gazomierz ten został przekazany do ekspertyzy w celu ustalenia, czy może być dalej stosowany jako urządzenie pomiarowe i czy nie dokonano ingerencji w jego mechanizmy. Ekspertyzę zlecono producentowi gazomierza (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.. Gazomierz dostarczono do tego podmiotu w zaplombowanym nieuszkodzonym worku z plombą o numerze (...). W wykonanej przez producenta ekspertyzie stwierdzono, że doszło do ingerencji zewnętrznej w gazomierz poprzez uszkodzenie fabrycznej plomby, usunięcie jej dolnej i środkowej części, usunięcie osłony plomby, zdjęcie pokrywy, odkręcanie i wyjmowanie mechanizmu liczącego oraz manipulację w układzie jego wskazań.

Natomiast z badania przedmiotowego licznika przeprowadzonego przez (...)w B.wystawiono świadectwo ekspertyzy z dnia 14 kwietnia 2010 roku, z którego wynika, że błędy wskazania gazomierza są mniejsze od błędów granicznych dla gazomierzy i w związku z tym może on być nadal stosowany. W świadectwie ekspertyzy podano również, że stan zewnętrzny gazomierza nie budzi zastrzeżeń.

Zużycie gazu w domu pozwanego począwszy od sezonu grzewczego 2003/2004, w porównaniu z wielkościami z lat 1994-2003, gwałtownie spadło. W latach 1994-2003 dochodziło w sezonach grzewczych do 5 000 metrów sześciennych (sporadycznie do 9 000 metrów sześciennych). Począwszy od sezonu grzewczego 2003/2004 spadło do około 2 400 metrów sześciennych, a w następnych sezonach wynosiło już tylko w granicach 1 000 - 1 400 metrów sześciennych. W ostatnim roku przed kontrolą (sezon 2009/2010), kiedy doszło zużycie na nowym gazomierzu zużycie gazu wzrosło ponownie do 4 500 metrów sześciennych, po czym nastąpiło zaprzestanie używania gazu do celów grzewczych, a nawet maksymalne ograniczenie używania gazu w sezonie 2010 /2011 do 18 metrów sześciennych.

Gazomierz zdemontowany pozwanemu podczas kontroli w dniu 17 lutego 2010 roku o numerze fabrycznym (...) został celowo uszkodzony w celu uzyskania możliwości manipulacji w mechanizm jego liczydła, zaś dokonana w gazomierz ingerencja wywołała skutek w postaci zaniżenia wskazań pobieranego przez pozwanego paliwa gazowego. Zaniżenie wskazań następowało tylko w tym czasie, kiedy ingerencja była podejmowana. Przy zaniechaniu tej czynności w mechanizmie liczącym gazomierza, układ pomiarowy działał poprawnie.

Rejestrowane przez przedmiotowy gazomierz ilości paliwa gazowego nie wystarczały na ogrzanie zajmowanego przez pozwanego lokalu nawet do temperatur normatywnych, określonych w § 134 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2002 roku, Nr 75, poz. 690 z późn. zm.). Analiza charakterystyki budynku pozwanego wykazuje

zapotrzebowanie na energię ciepłą na ogrzanie budynku i produkcję ciepłej wody użytkowej w ilości 46 541,44 kWh na rok, co powoduje konieczność spalania 4 848,066 normalnych metrów sześciennych gazu na rok.

Żądając uiszczenia kary strona powodowa powołała się na prywatną opinię producenta z dnia 17 maja 2010 roku objętą zaświadczeniem zakładowym numer (...), w którym wskazano, że gazomierz dostarczono do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.w zaplombowanym, nieuszkodzonym worku z plombą o numerze (...).

Wraz z kserokopią ekspertyzy technicznej i metrologicznej gazomierza znajdującego się w mieszkaniu pozwanego, strona powodowa przesłała pozwanemu wyliczenie opłaty za nielegalnie pobrane paliwo, wskazując że została ona wyliczona zgodnie z przepisami art. 57 Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku - Prawo energetyczne (tekst jednolity – Dz.U. z 2012 roku, poz. 1059), zwanej dalej „prawo energetyczne”, w wysokości określonej w obowiązującej podczas wykonywania kontroli Taryfie dla (...), zatwierdzonej decyzją Prezesa (...).

Pozwany pomimo otrzymania dokumentów finansowych, zawierających wyliczenie opłaty za nielegalny pobór gazu, nie uregulował kwoty wskazanej w wezwaniu do zapłaty.

Pozwany S. D. nie ingerował w zdemontowany podczas kontroli w dniu 17 lutego 2010 roku gazomierz o numerze fabrycznym (...) w celu uzyskania możliwości manipulacji w mechanizmie jego liczydła i wywołania skutku w postaci zaniżenia wskazań pobieranego przez niego paliwa gazowego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że podstawę prawną żądania stanowią przepisy art. 57 prawa energetycznego, wedle których w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności, albo dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych. Podkreślił, że nielegalny pobór energii ustawa definiuje jako pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy (art. 3 pkt 18 prawa energetycznego), natomiast przez odbiorcę ustawa rozumie każdego, kto otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym (art. 3 pkt 13 prawa energetycznego).

Następnie podał, że w rozpoznawanej sprawie należało ustalić, czy została wykazana przesłanka nielegalnego poboru gazu poprzez ingerowanie w układ pomiarowo-rozliczeniowy w taki sposób, iż miało to wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ, a także, czy to pozwany był osobą, która nielegalnie pobierała gaz ingerując w układ pomiarowo-rozliczeniowy. Wskazał jednocześnie, że obowiązek wykazania powyższych okoliczności ciążył na stronie powodowej. Dodatkowo stwierdził, że konieczną przesłanką uprawniającą powodową Spółkę do naliczenia wobec pozwanego opłaty za nielegalny pobór energii było wykazanie faktu rzeczywistego nielegalnego poboru paliwa przez samego pozwanego, gdyż niezależnie od wyboru reżimu odpowiedzialności należało w pierwszym rzędzie ustalić, czy to pozwany dopuścił się takiej ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy, która miała wpływ na zafalszowanie pomiarów.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy wskazał, że zarówno z opinii biegłego sądowego z zakresu urządzeń gazowniczych T. J., jak również z korespondujących z przedmiotową opinią dowodów w postaci zeznań świadków, a także z dokumentów dołączonych do pozwu niebicie wynika, iż doszło do ingerencji w zdemontowany podczas kontroli w domu pozwanego licznik gazowy o numerze fabrycznym (...), a ingerencja miała na celu uzyskanie możliwości manipulacji w mechanizm jego liczydła i wywołanie skutku w postaci zaniżenia wskazań pobieranego przez pozwanego paliwa gazowego. Z drugiej strony podkreślił, że przeprowadzone w sprawie dowody nie wskazują na to, aby do takiej ingerencji doszło ze strony pozwanego, albowiem tej okoliczności w żaden sposób nie potwierdzają ani dowody z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, ani też zeznania świadków

powołanych na jej wniosek. Stwierdził w związku z tym, że brak dowodów na ingerencję przez pozwanego w układ pomiarowo-rozliczeniowy skutkuje ustaleniem, iż pozwany nie dopuścił się deliktu polegającego na nielegalnym poborze gazu, a nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że dopuścił się tego ktoś z jego rodziny. W tym aspekcie dodatkowo podał, że stwierdzenie manipulacji w mechanizm liczydła skutkującej zaniżeniem wskazań pobieranego paliwa gazowego nie może automatycznie powodować przypisania odpowiedzialności odbiorcy gazu, a konieczność niewątpliwego ustalenia, iż to właśnie konkretna pozywana osoba dopuściła się ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy wynika z bardzo wąskiego ujęcia przesłanek zwalniających odbiorcę energii od odpowiedzialności, sprowadzającego się praktycznie do wykazania, że nielegalne pobieranie paliw lub energii nastąpiło z wyłącznej winy osoby trzeciej. Podkreślił nadto, że pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 422 k.c., gdyż nie udowodniono, iż pozwany lub ktoś z jego bliskich ingerował w układ pomiarowo-rozliczeniowy, jak również nie wykazano, aby pozwany wiedział, że ktoś inny zafałszowywał wyniki pomiarów i z okoliczności tej świadomie korzystał. Wskazał dodatkowo, że opłata za nielegalnie pobraną energię nie ma charakteru kary ustawowej w rozumieniu przepisu art. 485 kc, do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy o karze umownej i w związku z tym obowiązek wniesienia opłaty powstaje w wypadku nielegalnego „pobierania” energii czyli faktycznego, a nie tylko potencjalnego, jej odbierania i korzystania z niej. Podkreślił, że oznacza to, iż przedsiębiorstwo energetyczne nie jest zwolnione od obowiązku dowodzenia szkody i jej konkretnej wysokości, a tymczasem w tej sprawie strona powodowa nie wykazała, w jakiej dokładnie wysokości poniosła szkodę w związku z nielegalnym poborem gazu, co także czyni jej powództwo nieuzasadnionym.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:
  - a) przepisu art. 3 pkt 18 prawa energetycznego poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie dopuścił się nielegalnego poboru gazu,
  - b) przepisu art. 57 ust. 1 prawa energetycznego poprzez błędne przyjęcie, że nie zaistniały podstawy do obciążenia pozwanego zryczałtowaną wysokością odszkodowania z tytułu nielegalnego poboru gazu,
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:
  - a) przepisu art. 6 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że to na niej, a nie na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, iż ingerencji w gazomierz dokonała osoba trzecia, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności,
  - b) przepisu art. 231 k.p.c., poprzez nie zastosowanie normy zawartej w tym przepisie i nie uwzględnienie domniemania faktycznego polegającego na tym, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż to pozwany (lub osoba działająca na jego zlecenie) dokonał ingerencji w gazomierz, gdyż tylko pozwany mógł odnieść korzyść z działania gazomierza, w którym demontowany był mechanizm liczący,
  - c) przepisów art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, a wskutek tego bezpodstawnie przyjęcie, że zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają, iż pozwany ingerując w pracę gazomierza dopuścił się nielegalnego poboru gazu, wyrządzając jej w ten sposób szkodę, którą zobowiązany jest naprawić poprzez zapłatę zryczałtowanej opłaty taryfowej w kwocie 17 827,43 zł.

W uzasadnieniu apelacji wskazała, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż pozwany nie dopuścił się nielegalnego poboru gazu w rozumieniu przepisu art. 3 pkt 18 prawa energetycznego, albowiem ustalenie nielegalnego poboru energii w świetle tegoż przepisu nie wymaga badania winy sprawcy tegoż czynu. Podkreśliła, że w omawianym przepisie czyn ten został określony tylko od strony przedmiotowej, gdyż ustawodawca wskazał jedynie na takie jego cechy, które określone są mianem bezprawności. Podała dodatkowo, że nielegalny pobór energii uprawniał ją do żądania od pozwanego naprawienia wyrządzonej w ten sposób szkody, przy czym mogła dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych przewidzianych w Kodeksie cywilnym albo na podstawie odrębnego uregulowania zawartego w przepisie art. 57 ust. 1 pkt 1 prawa energetycznego. Zaakcentowała, że w tej sprawie konsekwentnie domagała się odszkodowania

taryfowego ujętego w formie opłaty i wskazała, iż w takim wypadku nie jest konieczne wykazywanie dokładnej wysokości poniesionej przez nią szkody.

Wskazując na powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania w całości, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wystąpił o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując swój wniosek wskazał, że w rzeczywistości strona powodowa kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które są słuszne. Podniósł, że skarżąca nie wykazała nieprawidłowości w postępowaniu Sądu Rejonowego i nie przedstawiła żadnych nowych dowodów, które świadczyłyby o nielegalnym poborze energii przez niego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie.

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego, gdyż zgodnie z przepisem art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. sąd drugiej instancji nie rozpoznaje apelacji, lecz rozpoznaje sprawę na nowo w granicach apelacji. Oznacza to, że obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego, niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, V CSK 347/12, LEX nr 1381043; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 roku, V CZ 8/13, LEX nr 1360399; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 roku, IV CSK 565/12, LEX nr 1324321; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2013 roku, III AUa 664/12, LEX nr 1293044; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku, II PK 173/11, LEX nr 1211151).

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w przeważającej części podzielił, uznając za własne, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które są poprawne i mają oparcie w zebranych materiale dowodowym. Jedynie zakwestionował stanowisko Sądu Rejonowego, wedle którego pozwany nie ingerował w przedmiotowy gazomierz w celu uzyskania możliwości manipulacji w mechanizmie jego liczydła i zaniżenia w ten sposób wskazań co do ilości pobieranego przez niego paliwa gazowego. Nastąpiło to jednak z zupełnie innych przyczyn niż podnoszone przez stronę powodową. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia w tym przedmiocie nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym powinny być pominięte w stanie faktycznym sprawy. Zakres koniecznych w sprawie ustaleń faktycznych określają przepisy prawa materialnego, a zatem one mają decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia, czyli są faktami istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu przepisu art. 227 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 października 2013 roku, I ACa 421/13, LEX nr 1388853; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 04 października 2013 roku, I ACa 428/13, LEX nr 1381318; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lipca 2013 roku, I ACa 230/13, LEX nr 1349960; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 czerwca 2013 roku, I ACa 418/08, LEX nr 1363401; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2012 roku, IV CSK 137/12, LEX nr 1229817). W tym zakresie natomiast, co będzie szerzej omówione w dalszych rozważaniach dotyczących naruszenia prawa materialnego, Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy ma ustalenie, czy pozwany samodzielnie lub z pomocą osób trzecich ingerował w układ pomiarowo-rozliczeniowy. Z tych też powodów Sąd drugiej instancji był zwolniony z obowiązku analizowania podniesionego przez skarżącą zarzut naruszenia przepisu art. 231 k.p.c. polegającego na braku przyjęcia w oparciu o konstrukcję domniemania faktycznego, że pozwany lub osoba działająca na jego zlecenie dokonała ingerencji w gazomierz, gdyż zarzut ten, wobec wyeliminowania potrzeby dokonywania takich ustaleń, stał się bezprzedmiotowy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy był zobowiązany dokonać w niniejszej sprawie, w oparciu o tak ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, oceny przyjętej przez Sąd pierwszej instancji wykładni przepisów prawa i kwalifikacji prawnej roszczenia strony powodowej oraz usunąć ewentualne błędy w tym zakresie.

Zdaniem Sadu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny prawnej roszczenia powodowej Spółki i właściwie przyjął, że podstawy prawnej jej żądania należy upatrywać w przepisach art. 3 pkt 18 i art. 57 ust. 1 prawa energetycznego. Nie ma jednak wątpliwości, że przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji wykładnia tych przepisów jest błędna, a zarzuty strony powodowej w tym zakresie są zasadne.

Zgodnie z przepisem art. 3 pkt 18 prawa energetycznego, na gruncie tej ustawy przez nielegalne pobieranie paliw lub energii należy rozumieć pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. W świetle tegoż przepisu nielegalny pobór paliw lub energii został ustawowo zdefiniowany jako pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy lub niezgodnie z umową. Oznacza to, że czyn sprawcy polegający na nielegalnym pobieraniu paliw lub energii ustawodawca określił od strony przedmiotowej, wskazując te jego cechy, które decydują o jego bezprawności. W konsekwencji, ustalenie nielegalnego poboru paliw lub energii nie wymaga badania winy sprawcy w znaczeniu subiektywnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 kwietnia 2010 roku, VI ACa 1078/09, LEX nr 1120198; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 roku, II CSK 489/07, LEX nr 515728; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 kwietnia 2003 roku, I CKN 252/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 110). Z tego więc punktu widzenia nie ma żadnego znaczenia dla przyjęcia nielegalnego poboru energii lub paliw okoliczność, czy dopuścił się tego czynu odbiorca paliw lub energii, czy też osoba trzecia, a także, czy odbiorca paliw lub energii ponosi winę za taki stan rzeczy. Z drugiej strony ustawodawca posłużył się w omawianym przepisie pojęciem „pobierania” paliw lub energii co oznacza faktyczne, a nie tylko potencjalne ich odbieranie i korzystanie z nich. W efekcie przedsiębiorstwo energetyczne może powoływać na nielegalny pobór paliw lub energii tylko wtedy, gdy wykaże, że w warunkach określonych w przepisie art. 3 pkt 18 prawa energetycznego paliwo lub energia zostały rzeczywiście pobrane (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 roku, III CZP 107/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 77).

W rozpoznawanej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że doszło do nielegalnego poboru gazu jako paliwa w rozumieniu prawa energetycznego (art. 3 pkt 3 prawa energetycznego). Zebrany materiał dowodowy potwierdza bowiem okoliczność, że gazomierz w domu pozwanego został uszkodzony w celu uzyskania możliwości manipulacji w mechanizm jego liczydła, zaś dokonywana w nim ingerencja wywoływała skutek w postaci zaniżenia wskazań pobieranego paliwa gazowego, przy czym następowało to tylko wówczas, gdy ingerencja była podejmowana. W tym wypadku dochodziło więc do ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy, która miała wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ. Jak wykazano już powyżej dla takiej oceny sytuacji, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji (k. 436 akt), bez znaczenia jest fakt, czy opisanej ingerencji w licznik dopuszczał się pozwany. Jednocześnie także należało przyjąć, że przy tak uszkodzonym gazomierzu i przy ingerencji w jego mechanizm musiał być pobierany gaz w domu pozwanego. Należy bowiem zauważyć, że przedmiotowy gazomierz został założony w budynku pozwanego w dniu 09 marca 2003 roku i był wówczas urządzeniem nowym, sprawnym i zaplombowanym, co wynika z dowodu w postaci odpisu karty zgłoszenia z tego dnia (k. 45 akt). Od następnego natomiast roku zużycie gazu w tym budynku zaczęło się zmniejszać i to znacznie, przy czym spadło do poziomu, który nie wystarczał do ogrzania znajdujących się nim pomieszczeń do odpowiedniej temperatury, co zostało wykazane w opinii pisemnej biegłego sądowego T. J. z dnia 15 maja 2013 roku (k. 327 i 345 akt). Z drugiej strony, pozwany nie ukrywał, że w ostatnich latach podejmuje kroki w celu ograniczenia zużycia energii (k. 408-409 akt), ale nie wykazał, iż jego oszczędności w tym zakresie, a zwłaszcza stosowane w tym czasie alternatywne źródła ogrzewania i ocieplenie budynku, wystarczały do uzupełnienia strat ciepła wynikłych z obniżenia zużycia gazu. Tym samym fakt obniżenia zużycia gazu w budynku pozwanego można wyjaśnić jedynie w ten sposób, że w trakcie pobierania tego gazu dochodziło do ingerencji w układ pomiarowy spornego gazomierza w celu zaniżenia wskazań pobieranego paliwa.

Przepisy art. 57 ust 1 prawa energetycznego stanowią, że w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może:

- 1) pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo
- 2) dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.

Cytowane przepisy dają przedsiębiorstwu energetycznemu alternatywne uprawnienia, bądź do pobierania od odbiorcy albo innych osób dopuszczających się nielegalnego poboru paliwa lub energii opłaty w wysokości określonej w taryfie, bądź też dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, zwłaszcza w przypadku, gdy z nielegalnym poborem energii lub paliwa związane są inne szkody, których sama opłata taryfowa mogłaby nie wyrównać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 września 2012 roku, I ACa 385/12, LEX nr 1235954). W przypadku wybrania przez to przedsiębiorstwo tego pierwszego uprawnienia, do nałożenia opłaty za nielegalnie pobraną energię lub paliwo, wystarczy jedynie stwierdzenie faktu, iż rzeczywiście doszło do nielegalnego poboru i określenie na podstawie taryfy obowiązującej na terenie danego przedsiębiorstwa energetycznego kwoty należnej za nielegalnie pobraną energię lub paliwo (por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 17 marca 2010 roku, II Ca 141/10, niepublikowane). Dla obciążenia wskazaną opłatą odbiorcy energii lub paliwa nie ma bowiem znaczenia, wbrew błędnemu przekonaniu Sądu Rejonowego (k. 436 akt), czy to ten odbiorca dopuścił się działań objętych definicją nielegalnego pobierania paliw lub energii. Potwierdza to także końcowy fragment przepisu art. 57 ust 1 pkt 1 prawa energetycznego, z którego wynika, że przedsiębiorstwo energetyczne nie może pobierać od odbiorcy nielegalnie pobierającego paliwa lub energię opłaty w wysokości określonej w taryfie, jeżeli nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Należy przy tym podkreślić, jak słusznie podniosła powodowa Spółka (k. 444 akt), że ciężar dowodu zaistnienia tej okoliczności egzoneracyjnej spoczywa na odbiorcy paliwa lub energii, gdyż on wywodzi z niej skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjęcie odmiennej wykładni tegoż przepisu przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji spowodowałoby, że opisana regulacja byłaby zbędna. Skoro bowiem warunkiem obciążenia odbiorcy opłatą taryfową miałyby być bezsprzeczne udowodnienie przez przedsiębiorstwo energetyczne, że to odbiorca dopuścił się zachowań stanowiących nielegalny pobór paliwa lub energii, to nieracjonalne byłoby uzależnianie zwolnienia odbiorcy od obowiązku uiszczenia tej opłaty od wykazania, iż nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności. Należy także zaznaczyć, że przedstawiona powyżej wykładnia tegoż przepisu ma racjonalne uzasadnienie. Zwolnienie bowiem przedsiębiorstwa energetycznego przy dochodzeniu opłaty taryfowej z obowiązku udowadniania, że sprawcą nielegalnego poboru paliwa lub energii jest ich odbiorca, jest uzasadnione trudnościami dowodowymi w tym zakresie, a także faktem, iż zawsze korzyść majątkową z takiego nielegalnego poboru uzyskuje odbiorca, nawet jeżeli dochodzi do niego bez jego udziału i bez jego winy. Należy jednocześnie podkreślić, że w świetle tych rozważań przy dochodzeniu przez przedsiębiorstwo energetyczne opłaty taryfowej w trybie przepisu art. 57 ust 1 pkt 1 prawa energetycznego nie mają zastosowania dodatkowe przesłanki przewidziane w przepisach dotyczących odpowiedzialności deliktowej lub kontraktowej, albowiem są one w pełni stosowane jedynie w przypadku dochodzenia odszkodowania za nielegalny pobór energii lub paliw na zasadach ogólnych jako alternatywnego sposobu naprawienia wynikłej z takiego czynu szkody (art. 57 ust 1 pkt 2 prawa energetycznego). Z tego też powodu nie można podzielić poglądu Sądu pierwszej instancji, że przy dochodzeniu opłaty taryfowej przedsiębiorstwo energetyczne musi udowodnić szkodę i jej wysokość (k. 437 akt). Byłoby to bowiem zarówno bardzo trudne z punktu widzenia dowodowego, jak również nieracjonalne. Jeżeli ustawodawca wymagałby w tym trybie wykazania przez to przedsiębiorstwo wysokości poniesionej szkody, to wówczas nie byłoby potrzeby obciążania odbiorcy opłatą taryfową, albowiem byłoby możliwe zasądzenie odszkodowania odpowiadającego tej szkodzie. Z tej samej przyczyny nie byłoby uzasadnione wprowadzenie alternatywnego sposobu naprawienia szkody przez dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych.

W niniejszej sprawie strona powodowa udowodniła, że w przypadku pozwanego doszło do nielegalnego poboru gazu, a pozwany nie tylko nie wykazał, iż nielegalne pobieranie tego paliwa wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, ale nawet nie podejmował takiej próby. Tym samym zobowiązany był do uiszczenia z tego tytułu opłaty taryfowej w kwocie 17 827,43 zł. Należy przy tym podkreślić, że z dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego T. J. z dnia 15 maja 2013 roku wynika, iż przedmiotowa opłata została prawidłowo wyliczona (k. 343 akt), co zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego.

W pozwie strona powodowa wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od opłaty taryfowej od dnia 19 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na mocy z kolei przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. W tym przypadku zobowiązanie do zapłaty opłaty taryfowej należy uznać za zobowiązanie nieterminowe co oznacza, że opóźnienie w spełnieniu objętego nim świadczenia nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia tego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). W związku z tym należy zauważyć, że strona powodowa doręczyła pozwanemu pismo z dnia 04 sierpnia 2010 roku (k. 10 akt) wraz notą obciążeniową (...)z tego samego dnia (k. 11), w której wyznaczono pozwanemu termin do zapłaty dochodzonej kwoty na dzień 18 sierpnia 2010 roku. Tym samym z upływem tej daty pozwany znalazł się w opóźnieniu z zapłatą opłaty taryfowej i od dnia następnego był obowiązany uiszczać odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie.

Z powyższych przyczyn, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zgodnie z żądaniem pozwu zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 17 827,43 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 sierpnia 2010 roku.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia Sadu Rejonowego co do istoty sprawy była konieczność orzeczenie na nowo o kosztach procesu.

W tym zakresie Sąd drugiej instancji przyjął, na mocy przepisów art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., że do kosztów procesu poniesionych przez powodową Spółkę w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji należało zaliczyć: opłatę stosunkową od pozwu w wysokości 892 zł (k. 1 akt), opłatę skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 4 akt), wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2 400 zł, zaliczkę na poczet kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego T. J. w wysokości 800 zł (k. 104 i 106 akt) oraz wydatki na dojazdy jej pełnomocnika na posiedzenia Sądów w łącznej wysokości 1 146,69 zł (k. 400-401 akt), co daje w sumie kwotę 5 255,69 zł.

Jednocześnie, ze względu na to, że pozwany przegrał niniejszy proces w całości, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., zasądził od niego na rzecz strony powodowej w całości opisane powyżej koszty procesu.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Wałbrzychu poniósł tymczasowo wydatki w kwocie 1 252,62 zł na część wynagrodzenia biegłego sądowego T. J. (k. 367 akt).

W związku z powyższym, na podstawie stosowanych w drodze analogii przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 1 252,62 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 98 § 1 k.p.c.



Mając powyższe na uwadze, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Z kolei co do kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez powodową Spółkę, w oparciu o przepisy art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., należało uznać, że składają się na nie: opłata stosunkowa od apelacji w kwocie 892 zł (k. 442 akt) i wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1 200 zł, co daje łącznie kwotę 2 092 zł, i obciążyć nimi pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę.

Z tych względów, na mocy wskazanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II sentencji.